

GŁOS MIESZCZANSKI

Redakcja i Administracja
Kraków

KOŁO MIESZCZAŃSKIE

ul. Jagiellońska l. 9.

ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM
MIESZCZANSTWA POLSKIEGO.

Wychodzi co sobotę.

Numer pojedynczy 20 hal.
Prenumerata z przesyłką pocztową
miesięcznie 80 hal.
kwartalnie 2 K. 40 „
półrocznie 4 50 h., rocznie 8 K
Ogłoszenie jednorazowe 10 h., częściej
powtarzane 7 h., za 1 centimetr kwadr.

Kłeska i kompromitacja Koła polskiego w Wiedniu.

Spór z Rusinami, podniecany co prawda także przez agentów pruskich i rosyjskich w celu paraliżowania kulturalnego rozwoju naszego społeczeństwa, doszedł w ostatnich latach po całym szeregu najbrutalniejszych czynów, jakimi posługiwali się agitatorowie ukraińscy, do punktu kulminacyjnego.

Usiłowania posłów polskich, zmierzające do zawarcia ugody, ustępstwa posunięte do ostatecznych granic tak w sprawie rozdziału mandatów poselskich według nowej ordynacji wyborczej do Sejmu, jak i w sprawie założenia uniwersytetu ruskiego w Galicyi, nie zdołały powstrzymać Rusinów od najostrzejszej obstrukcji podczas ubiegłej sesji Sejmowej i dziwił się niejednokrotnie posłom ruskim, że ofiarowane im warunki ugody, opartej na zasadach słuszności i sprawiedliwości z widoczną szkodą dla ludności ruskiej odrzucają.

Dziwił się posłom ruskim, bośmy powodów ich uporu, przyczyny uchylania się od zawarcia porozumienia dokładnie nie znali i choć tu i ówdzie słusznie twierdzono, że austriaccy Rusini mają ponocników i przyjaciół nie tylko nad Newą i Sprewą ale także nad modrym Dunajem, to jednak dopiero zdarzenia dni ostatnich, odkryły prawdę. Przekonał się, że byliśmy w wielkim błędzie uważając za przyjaciół tych, którzy nas już od dłuższego czasu zdradzali i którzy nie rachowali się przed następstwami, jakie mylne informowanie najwyższych sfer spowodować musi.

Po długim szeregu brutalnych czynów, po morderstwie dokonaniem na namiestniku cesarskim hr. Potockim przez Siczyńskiego, przenieśli Rusini walkę o uzyskanie zdobyczy, których im naród polski w ogóle nie odmawia lecz dobrowolnie w drodze ugody jako równy równemu przyznać pragnie, — na terytorium wiedeńskiego parlamentu, i dziś otwarcie powiedzieć możemy, że Rusinom zwłaszcza w ostatnich dniach nie rozchodziło się już tyle o siedzibę

i o termin otwarcia uniwersytetu ruskiego lub o ilość mandatów jaką w nowej ordynacji wyborczej do Sejmu uzyskać pragną, lecz raczej o oddanie przysługi rządowi w celu zaznaczenia pewnej zmiany kierunku polityki zagranicznej oraz w celu skompromitowania reprezentacji polskiej w Wiedniu.

Po kilkudniowej zawziętej obstrukcji przeciw ustawom wojskowym, Rusini zmienili nagle swoje stanowisko i oświadczyli, że przeciw uchwaleniu tej najważniejszej konieczności państwowej nie tylko żadnych kroków czynić nie będą, lecz, że za wnioskami komisji nawet w pełnej Izbie głosować pragną.

W prasie polskiej i w wielu dziennikach wiedeńskich opiewano tryumf zwycięstwa parlamentaryzmu i radoowano się, że parlament nie uciekając się do środków przymusowych, obstrukcję ruską zwyciężył.

Posłowie polscy rozjechali się w ubiegłą sobotę z radością do domów; w niedzielę 16 b. m. prezes Koła polskiego dr. Leo podejmował w Krakowie ministra kolei Forstera, w poniedziałek przewodniczył w komisji dla sejmowej reformy wyborczej, a tymczasem zastępca prezydenta ministrów Heindold wyjednywał u cesarza pochwałę i uznanie narodowości ukraińskiej dla przedstawicieli tego szczepu, który mordercę namiestnika hr. Potockiego uważa za narodowego bohatera. Wszystko to działo się w tajemnicy przed ministrami Polakami Zaleskim i Długoszem, w tajemnicy przed Kołem polskim i z naruszeniem zobowiązań, jakie rząd co do załatwienia sprawy ruskiej w obec reprezentacji polskiej na siebie przyjął i jakich dotrzymać przyrzekał.

Ta zasadnicza zmiana stanowiska rządu względem Polaków w Austrii zaszła bezpośrednio po kilkakrotnych zapewnieniach prezesa Koła polskiego w Wiedniu o bezwzględnej lojalności niejako o bezgranicznym poświęceniu się dla idei mocarstwowej i dynastycznej.

Posłowie polscy w Wiedniu, którzy mimo ustawicznego powtarzania podobnych wynurzeń nie zdołali wywalczyć dla kraju już nie zdobyczy ale

n. p. zaopiekowania się krajem naszym na równi z innymi, sprawiedliwego rozdziału dostaw rządowych, należytego popierania przemysłu, rękodziel, szkolnictwa zawodowego, regulacji rzek, budowy kanałów w zamian za ofiary na budowę kolei alpejskich i t. p., otrzymali we wtorek od ministra Heindolda bardzo cenną naukę, z której w przyszłości — miejmy nadzieję — niewątpliwie skorzystają.

A naukę udzieloną Polakom w zaborze austriackim warto zapamiętać sobie i stosować się do niej w przyszłości.

Przedewszystkiem przekonali się nasi posłowie, że w austriackiej polityce względem Polaków zaszła przełomowa zmiana; już nie Warszawa lecz Kijów ma być owym punktem orientacyjnym, do którego zwrócili się oczy sfer rządowych.

Nadeszła chwila oddawna przewidywana i posłowie nasi zmięć muszą gruntownie swoje postępowanie w Wiedniu.

A więc porzucić muszą marzenia o tekach ministeryalnych, zdemaskować i wyeliminować ze swego grona owych nielicznych z reszty austriaków polskiego pochodzenia, porzucić spory partyjne i w jak największej zgodzie się pracy nad wzmocnieniem wszystkich warstw ludności polskiej w kraju; pomyśleć o środkach obrony naszych najżywotniejszych interesów, którym w krótkce zagrażać może bardzo wielkie niebezpieczeństwo.

Powtórę wyrzec się muszą raz na zawsze dotychczasowych błędów często popełnianych a w szczególności takich błędów, jakie w ubiegłym tygodniu bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o postępach ministra Heindolda popełnili, bo jak się obecnie przekonujemy, wielkim błędem było roztrąbienie po całym świecie o przykrem zdarzeniu, którego nikt już zmienić nie zdołał. Milczeć trzeba było a obalić podstępny rząd, przy najbliższej sposobności; nie trzeba też było głośić świata o dymisji ministra skarbu Zaleskiego, któremu jakoś żal było wyrzec się tak wielkiego zaszczytu i który chętniejby był złożył mandat

poselski niż tekę. Dalszym błędem było uchwalenie wotum nieufności dla min. Heindla zamiast zastosowania przeciw niemu jedynie skutecznych środków parlamentarnych w odpowiedniej chwili a wreszcie kardynalny błąd popełniło Koło polskie, odstępując od swych urbi et orbi ogłoszonych uchwał a zwłaszcza godząc się na jakieś przeproszenie ze strony tego ministra.

Jednakże mimo tak niepomysłnego wyniku polityki naszych posłów, społeczeństwo całe stanąć winno po ich stronie, powinno klęskę reprezentacji naszej parlamentarnej bez najmniejszego powodu, wbrew wszelkim przypuszczeniom w podstępny sposób zadaną, uważać za jeden z wielu dowodów, że teraźniejszego rządu bezgranicznem zaufaniem darzyć nie możemy. Odłóżmy więc na bok wszelkie wymówki a do posłów i do wszystkich rodaków naszych odezwijmy się słowami nieśmiertelnego wieszcz A. Mickiewicza:

„Jesteście w ziemi cudzej wśród bezprawia jako podróżni, którzy w kraju nieznanym wpadną w jamę“, — bierzmy się do pracy nad obmyśleniem środków ratunku i miejmy to przekonanie, że się z tej jamy ku radości naszej wkrótce wydobędziemy.

2 Rady miejskiej.

Na posiedzeniu dnia 20 t. m. wiceprezydent dr. Szarski poświęcił wspomnienie pośmiertne pamięci zmarłego publicysty literata-myśliciela Bol. Prusa, podnosząc wielkie jego zasługi względem społeczeństwa polskiego. Członkowie Rady przemówienia tego wysłuchali stojąc.

Interpelacje: R. m. Wolny jest bardzo oburzony, że w Izbie rękodzielniczej nie było, jak twierdzi od lat 5 wyborów; żądał wprowadzenia komisarza rządowego. (P. Wolny ma powód do gniewu, bogoza intrygi i oszczerstwa, które rozwój Izby rękodzielniczej wstrzymały i stan rękodzielniczy kompromitowały, z wydziału tej instytucji wykluczono. Przyp. Red.).

Wiceprez. dr. Szarski, przyjaciel p. W. wyjaśnił, że namiestnictwo zażądało dokładnego stwierdzenia istotnego stanu rzeczy i magistrat polecenie to wypełnił. (Ale o ile nam wiadomo istotnego stanu rzeczy nie stwierdzał; przyp. Red.).

Rm. Kosobucki nadmienił co do poprzedniej interpelacji, że rozchodzi się o mandaty i godności; gdyby możliwym było zaspokoić wszystkie ambicje, w Izbie ręk. zapanowałaby natychmiast wzorowa zgoda.

P. Kosobucki zwrócił się do prezydium miasta i do Rady miejskiej z prośbą, aby o stosunkach w Izbie rękodzielniczej informowano się nie u ludzi instytucję tę zniszczyć lub dla zaspokojenia swych marnych ambicji osobistych dla siebie zdobyć pragnących lecz u komisarza władzy przemysłowej, w Izbie ręk. na podstawie statutu stale urzędującego.

Przystępując do interpelacji odczytuje pismo magistratu z d. 29/5 1912, którem p. Kopaczynskiemu u polecono pod rygorem kar pieniężnych i zamknięcia pracowni wynająć sobie najdalej do końca czerwca inny lokal, gdyż obecny zdaniem magistratu z powodu suteranowego poło-

żenia, braku światła i t. p. nie nadaje się. Interpelant stwierdza, że lepszego lokalu na pracownię w Krakowie znaleźć nie można, że lokal ten składa się z dużej sali o 3 oknach, przeszło dwumetrowej wysokości i dwóch pokoi mniejszych, wszystko z światłem południowym, zwrócone do obszernego dziedzińca, dalej że po przeciwnej stronie ma p. Kopaczynski 2 ubikacje z oknami tej samej wysokości, że się ubikacje te, mimo iż skutkiem podsypania podwórza schodzi się do nich po 6 stopniach na pracownię znakomicie nadają, że pracownia istnieje tam od roku, właściciel wydał kilka tysięcy koron na instalacje a magistrat po roku dopiero wypędzić i zniszczyć chce tak poważnego rękodzielnicę. R. m. Kosobucki żąda wyjaśnień i podania przyczyn powtarzającego się szykanowania rękodzielników.

Wicepr. Szarski obiecuje dać odpowiedź na następnym posiedzeniu.

R. m. Miedniak żąda otwarcia dyskusji. wobec faktu, że sam ten lokal zna i że sprawę tę dokładniej omówić należy.

Wicepr. Szarski odmawia poddania tej kwestii pod dyskusję.

R. m. Miedniak prosi o zapisanie do protokołu, że żądał otwarcia dyskusji, a przewodniczący dr. Szarski żądania tego nie spełnił.

R. m. Kosobucki zabiera głos ponownie, podaje inne jeszcze szczegóły w poruszanej poprzednio sprawie p. Kopaczynskiego, stawia wniosek nagły, aby lokal ten zbadała ponownie osobna komisja z udziałem radców miejskich rękodzielników i wydała opinię; dalej zgłosił p. Kosobucki rezolucję, aby Magistrat zgłoszenia rękodzielników i przemysłowców co do przeniesienia lub otwarcia nowych pracowni załatwiał w przyszłości w przeciągu dni ośmiu na podstawie dochodzeń komisyjnych z udziałem radców miejskich przeprowadzić się najajaczych.

Zarówno nagłość wniosku jak i treść jego oraz rezolucję uchwalono.

Ks. dr. Caputa interpelował w sprawie statutu emerytalnego dla robotników gazowni miejskiej. (O sprawie tej piszemy w kronice przyp. Red.).

R. m. Ponikło zapytuje w jakim stadium znajduje się sprawa utworzenia spółki celem eksploatacji węgla kam. Wicepr. dr. Szarski wyjaśnił, że toczą się rokowania.

R. m. Prof. Bujwid zwraca uwagę na jeziora, jakie powstały na Grzegórkach wskutek wylewów, skutkiem czego zachodzi niebezpieczeństwo malarii. Żąda odprowadzenia wody z tych jezior.

R. m. Jarra żali się na sekatury przemysłowców i rękodzielników, które od dłuższego czasu uprawiają urzędnicy magistratu ze szczególniejszym zamiłowaniem. Wskazuje na fakt, że w Krakowie nietylko żaden przemysłowiec osiedlać się nie chce, lecz, że nawet cały szereg właścicieli zakładów tego rodzaju nie mogąc dojść do porozumienia z władzami miejskimi, ucieka z Krakowa. Do niedawnego czasu chronili się szykanowani przemysłowcy do gmin podmiejskich, dziś po przyłączeniu tych gmin do miasta i tam wytrzymać nie mogą. P. Jarra wylicza następnie około 10 przemysłowców i rękodzielników, którzy się w ten sposób z naszego miasta już usunęli lub w najbliższej przyszłości wynieść się stąd zamierzają. Oświadcza wreszcie, że sam zmuszonym będzie fabrykę swą umieścić w innej miejscowości.

Wiceprezydent dr. Szarski żądał przytoczenia konkretnych faktów i stwierdził, że co do p. Jarra wiadomem jest tylko jeden fakt, w sprawie sklepu a nie w sprawie fabryki.

R. m. Jarra oświadcza, że myli się p. wiceprezydent i jest w błędzie, bo właśnie rozchodzi się nie o sklep lecz o fabrykę, dalej zaznacza p. Jarra, że jeśli urzędnicy Magistratu postępowania swego względem przemysłowców i rękodziel-

ników nie zmienia, to nadejść może czas, że braknie im ofiar do uprawiania szykan, ale równocześnie braknąć może miastu funduszy na pensje dla urzędników.

R. m. Pająk interpelował po raz siódmy w sprawie urządzenia przewozów do dzielnic na prawym brzegu Wisły jak n. p. do Dębnik, Zakrzówka, i Ludwinowa, przypomniawszy, że według umowy miasta Krakowa zawartej z gminami, przewóz do Dębnik miał być otwartym w r. 1910 a do Ludwinowa po przyłączeniu tej gminy t. j. jeszcze w roku zeszłym. Mieszkańcy tych dzielnic podnoszą z tego powodu słuszne zarzuty, że pod tym względem jak i w innych sprawach nowych dzielnic uprawiano błagę.

R. m. Prof. Rosenblatt zapytuje wiceprezydenta miasta, jakie jest stanowisko Magistratu co do zaprzestania wyrobu i sprzedaży bułek centowych, których brak daje się ludności uboższej we znaki.

Wicepr. dr. Szarski wyjaśnia, że Magistrat nie ma wpływu na ceny pieczywa a tylko karać może piekarzy, jeżeli dają mniejszą wagę niż się należy; oświadcza, że po strejku zwołał piekarzy i wzywał ich do wypiekania centówek, gdyż z powodu zniesienia akcyzy od mąki zostaje im około 100.000 k. w kieszeni; piekarze jednak do tej chwili na przedstawienie to nie reagowali. (Dla ścisłości dodajemy, że akcyzę od mąki opłacali przeważnie kupcy a nie piekarze; przyp. Red.).

Dalsze interpelacje wnosili pp. r. m. dr. Krzetuski, r. m. Dębicki oraz r. m. Krongold w sprawie usunięcia prochowni z najbliższego sąsiedztwa Krakowa, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Uchwalono:

Po referacie r. m. dr. Schneidra 4000 K. na przyjęcie kongresu lekarzy rządowych.

R. m. Jarra wyraził radość, że urządzenie zjazdu lekarzy w Krakowie rozwieje obawy przez dłuższy czas w prasie i za pomocą ogłoszeń rozszerzane jakoby u nas panowała epipemia ospy, i może po tym zjeździe nie będą obcy omijali naszego miasta, chyba, że zacznie się ich straszyć cholera.

Po ref. r. m. Bujwida: udzielono 5.000 kor. subwencji dla komitetu wszechświatowego zjazdu esperantystów, dalej uchwalono zakupić nowy chodnik na schody starego teatru, następnie na podstawie referatu r. m. Beringera uchwalono sprzedać Dyrekcyi skarbu 543 sążni kwadrat. gruntu miejskiego, leżącego między ul. „Czysta“ a Krupniczą i kilka spraw co do regulacji ulic.

Dłuższa dyskusja powstała nad wnioskiem sekcji I, co do rozszerzenia ul. Szewskiej (referent r. m. Meus); wniosek ten w imiennem głosowaniu przy słabym kompiecie upadł, większością 5 głosów.

Na posiedzeniu tajnem nadano rangę IX p. Misiągowi urzędnikowi biura wodociągowego, uznano i wyrażono żal, że Rada miasta Krakowa w uroczystościach Pałackiego w Pradze z powodów od Rady niezależnych udziału brać nie może, uchwalono zawiadomić o tem komitet obchodu tej uroczystości i przesłać mu serdeczne gratulacje, poczem wicepr. dr. Szarski posiedzenie zamknął.

Dom polski w M. Ostrawie.

Sprawa domu polskiego w Morawskiej Ostrawie nie załatwiona. Kupno Domu przez Zarząd L. dotychczas nie zostało dokonane a tymczasem powiększa się niebezpieczeństwo, że zagrażająca niedawno Domowi licytacja może się znowu w niedalekiej przyszłości powtórzyć

Domowi polskiemu zagrażali dwaj wierzyciele, idący ręką w rękę: Browar czeski w Morawskiej Ostrawie i Bank hipoteczny w Bernie. Browarowi winien był Dom

polski, prócz kwoty 40 tysięcy pożyczki nieamortyzacyjnej, tytułem procentów kwotę 4.400 koron za raty procentowe po 1.100 koron z dnia 1 października 1910, 1 maja 1911, 1 października 1911 i 1 maja 1912. Do tego przybyła kwota 500 kor. za sądowe oszacowanie Domu polskiego, oraz 194 kor. kosztów adwokackich. Całą tę należność w kwocie 5.094 kor. zdołał Dom polski z napływających datków zapłacić tak, że najbliższą ratę procentową wypadnie wyrównać dopiero dnia 1. listopada 1912.

Amortyzacyjną pożyczkę w Banku hipotecznym w Bernie spłaca Dom polski w ratach półrocznych w przybliżeniu po 3.100 koron. W chwili krytycznej w początkach maja b. r. zalegały w Banku raty: z 1 sierpnia 1910, 1 lutego 1911, 1 sierpnia 1911 i 1 lutego 1912. W ogólnej kwocie 12.262 koron z uzyskanych składek zapłacono dotychczas Bankowi 6.500 koron i uzyskano na wyrównanie reszty termin do 1 sierpnia 1912. Ze względu jednak, że w tym dniu przypada dalsza nowa rata sierpniowa w kwocie 3.100 koron, przeto do zapłacenia Banku na termin 1 sierpnia trzeba mieć 8.862 koron, które zdobyć należy z nadzwyczajnych źródeł, bo zwyczajne dochody Domu zaledwie starczą na pokrywanie bieżących wydatków i podatku.

Z ogółu dotychczasowych składek uzyskano 11.381 koron, a wydano na pokrycie pretensyi Browaru i Banku 11.594 koron. Na zaspokojenie przeto najpilniejszych rat nie ma jeszcze pokrycia kwoty 8.862 koron.

Przedstawiając ten stan rzeczy, Dyrekcya Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie dziękuje najgoręcej za pomoc dotychczasową a prosi o dalsze.

Podatek od wódki.

Pos. Korytowski wypracował sprawozdanie subkomitetu komisji finansowej w sprawie przedłożenia o podatku wódczanym. Głównym celem projektu ustawy jest podwyższenie podatku wódczanego z 90 halerzy na 1 kor. 40 hal. względnie z 1 kor. 10 hal. na 1 kor. 64 hal. od litra alkoholu. Przedłożenie zawiera nadto szereg postanowień natury gospodarczo-politycznej i podatkowo-technicznej.

Z konkretnych ulg dla naszego przemysłu wódczanego wymienia Korytowski przede wszystkim ulgę kontyngentową, wynoszącą 20 kor. za hl. alkoholu; bonifikacje w gotówce, należące się specjalnie rolniczym gorzelniom a wynoszące 2—10 kor. za hl. alkoholu, wreszcie bonifikację wywozową. Bonifikacje w gotówce wymagają obecnie w Austrii sumy 7.5 milionów kor., podczas gdy bonifikacje eksportowe dla Austro-Węgier są limitowane kwotą 2 milionów koron rocznie. Według przedłożenia rządowego różnica między ulgą w wyższą stopa podatkowa ma być podniesiona z 20 do 24 kor., równocześnie jednak ma być wymiar bonifikacji w gotówce dla rolniczych gorzelni za kontyngentowany alkohol niższy o 4 kor od hl., t. zn., że bonifikacja kontyngentowa zamiast obecnych 6, 8 i 10 kor., w przyszłości wynosić będzie 2, 4 i 6 kor., na czem państwo zaoszczędzi rocznie okragło 3 i pół miliona koron. Tylko dla pięcioletniego okresu przejściowego ma być przyznana dodatkowa bonifikacja 1 kor. za hl. alkoholu tak kontyngentowanego jak i ekskontyngentowanego.

Pominąwszy to przejściowe podwyższenie, pisze p. Korytowski — ulga zawarta w powyżej przedstawionej różnicy, zostaje zupełnie wyrównaną przez niżenie bonifikacji w gotówce. Uwzględnić również należy, że cały kontyngent ma być liczebnie zmniejszony, przez co ogólna wartość ulg kontyngentowych zmniejszy się odpowiednio. Jeśli się oświadczam za przyjęciem wniosków przedłożenia rządowego odnośnie do napięcia i niżenia bonifikacji, to czynię to nie tylko dla tego, że uważam wnioski te za

zupełnie uzasadnione, ale szczególnie dlatego, że tem samem stwarza się warunki, które umożliwiają ustalenie równomierności, będącej tak w interesie skarbu państwa, jak i przemysłu. Jedynie odnośnie do wyżej wspomnianej przejściowej bonifikacji dodatkowej 1 kor. za hl. alkoholu, która stanowiłaby wydatek, wynoszący okragło 1 milion koron rocznie, nie mogę oświadczyć się za wnioskiem rządowym.

Co się tyczy kontyngentu, to sędzę, że proponowana w przedłożeniu rządowym cyfra 987.000 hl., t. j. 30.000 kl. mniej niż obecnie, jest zupełnie trafną i myślę, że ewentualne dalsze zmniejszenie kontyngentu o 5 proc., t. j. o 50.000 hl. jest uzasadnione. Pewne zmiany odnośnie do indywidualnego rozdziału kontyngentu są konieczne, szczególnie ze względu na gorzelnie zakładane przez spółki małych rolników.

Podnieść chciałbym zawartą w przedłożeniu propozycję zniesienia podatku od wyszynki wódki. Stać się to powinno przy sposobności podniesienia podatku konsumcyjnego od wódki. Dający się coraz bardziej odczuć wzrost tego podatku powinien skłonić do usunięcia podatku od wyszynku, który rozkłada się nierówno i obciąża najbardziej przedsiębiorstwa mniejsze.

Reforma sejmowa.

Według przedłożonego na ostatnim posiedzeniu komisji sejmowej reformy wyborczej projektu ma Sejm składać się z 206 posłów. Mandaty mają być rozdzielone następująco:

Wiryliści	17 mandatów
Wielka własność	45 „
Miasta	36 „
Kurya powsz. miejską	10 „
Izby handlowe	5 „
Izby rękodzielnicze	2 „
Kurya gmin wiejskich	91 „

Rusinom przyznano głosów wirylnych 5, z wielkiej własności 1, w kuryi powsz. miejskiej 4, w kuryi miast 1, dla gmin wiejskich 44 mandaty. Ogólna więc suma ruskich mandatów wynosi 55 tj. 26.7 proc. ogólnej liczby.

Projekt ten różni się nieco od projektu referenta komisji reformy wyborczej p. Starzyńskiego. Przedewszystkiem zwiększa liczbę mandatów w kuryi gmin wiejskiej z 80 na 91 a Rusinom zamiast 22.9 oddaje 26.7 procent.

Bronisław Znatowicz.

W sobotę święcono w Warszawie jubileusz długoletniej, pracy Bronisława Znatowicza, sławnego polskiego przyrodnika.

Urodzony d. 10 czerwca 1851 r., Bronisław Apolinary Felicjan Znatowicz w Lublinie skończył gimnazjum lubelskie w roku 1869, poczem studyował w Warszawie na wydziale fizyczno-matematycznym uniwersytetu, który ukończył w roku 1873.

Za rozprawę „O sposobach ogólnych syntezy węglowodorów” Znatowicz w r. 1884 zyskuje w uniwersytecie Warszawskim stopień kandydata nauk przyrodniczych.

Od 1874 bierze żywy udział w wszystkich pracach około podniesienia przyrodoznawstwa u nas, a w roku 1878 wspólnie z d-r'em Dobrskim wydaje dwutygodnik popularno-naukowy „Zdrowie”.

W roku 1882 przystępuje do wydawnictwa „Wszechświat”, którego zostaje redaktorem i do dziś pismo to prowadzi wytrwale.

Znatowicz wydaje w tej epoce krótki rys chemii ogólnej, gdzie wprowadził słownictwo, używane w Szkole Głównej i stanął na straży czystości języka w zakresie chemii. Gdy w roku 1900 powstała myśl ujednostajnienia polskiego słownictwa chemicznego w wszystkich trzech zaborach, Znatowicz przy współudziale inżyniera chemika A. Grabowskiego, doniosł tę sprawę przedstawił IX zjazdowi przyrodników i lekarzy w Krakowie, a na-

stępnie wspólnie z Wł. Leppertem bronili jej i przeprowadzili w Akademii Umiejętności w Krakowie. Dzięki Znatowiczowi od tego czasu chemicy polscy używają jednego słownictwa.

W r. 1897 utworzono przy Muzeum Przem. i Roln. oddział odczytowy, mający za zadanie krzewienie i popularyzowanie z katedry nauk przyrodniczych. Od początku działalności tego oddziału do chwili obecnej Znatowicz jest przewodniczącym w sekcji odczytowej. Znatowicz wypowiadał z katedry muzealnej wiele odczytów z zakresu chemii, demonstrując je udatnymi zawsze i licznymi doświadczeniami. Odczyty te gromadziły bardzo licznych słuchaczy, szczególnie młodzieży.

Włoch o Polsce.

W ostatnich czasach prasa włoska interesuje się dosyć żywo sprawami polskimi. Z okazji śmierci Bolesława Prusa poświęcił p. L. Marchini w „Corriere d'Italia” dłuższy artykuł zmarłemu pisarzowi, a przed kilku dniami napisał w tem samym piśmie artykuł o wyodrębnieniu Chełmszczyzny. Autor odnosi się z niezwykłą sympatją do Polaków, potępiając bezprawie i gwałt jakiego dopuszczają się Moskale na narodzie polskim.

Interesowanie się sprawami polskimi ze strony włoskiej datuje się zwłaszcza od roku, t. z. od chwili założenia w Rzymie biura prasowego. Niedawno powstało w Rzymie *Circolo italo-polacco* tj. Związek włosko-polski, do którego należą wybitne osobistości włoskie.

Wyższa szkoła polska w Ameryce.

W Cambridge Springs powstaje staraniem Związku polskiego wyższa szkoła im. Kopernika. Droga drobnych składek zebrano dotąd przeszło 10,000 dolarów na wyższą szkołę.

Z początkiem września szkoła będzie oddana do użytku publicznego. Ogłoszono już w pismach związkowych wpisy do klasy przygotowawczej, klasy pierwszej i ewentualnie drugiej, gdy zgłosi się wystarczająca liczba uczniów. Nauka będzie tylko w wyjątkowych wypadkach udzielana bezpłatnie, opłata zaś wynosi po 5 dol. miesięcznie za naukę, za utrzymanie w konwiktzie szkolnym po 15 dol. miesięcznie.

Program szkoły ułożyła już komisya i podała go do ogólnej wiadomości. Wyższa szkoła zastosowana będzie do wymagań stosunków amerykańskich, ponadto będzie szkołą przygotowawczą do uniwersytetów. Uwzględniony w niej będzie język angielski, język jednak ojczysty będzie językiem wykładowym i urzędowym.

Szkoła składać się będzie z czterech kursów, z których każdy w sobie będzie stanowił całość. Kurs pierwszy składa się z jednej klasy przygotowawczej, w której uczeń nabydzie przygotowania do klasy pierwszej. Kurs drugi jest właściwym kursem średnim, odpowiadającym niższemu gimnazjum w Europie i tak zwanej „high school” w Ameryce. Oprócz języków polskiego i angielskiego wejdzie na porządek dzienny łacina, a także historia, literatura, nauki przyrodnicze i matematyczne. Trzechletni ten kurs da uczniowi prawo wstępu do wyższych zakładów naukowych z wyjątkiem uniwersytetów.

Kurs trzeci będzie już na prawach kolegów amerykańskich, które stoją o jeden stopień wyżej od „high schools” i gimnazjów europejskich, a o jeden stopień niżej od właściwych uniwersytetów. Na kurs ten będą mogli przechodzić uczniowie szkoły związkowej z kursu drugiego lub też wstępować uczniowie z innych szkół średnich.

Pierwszy rok tego kursu będzie jakby uzupełnieniem gimnazjum, to jest będzie odpowiadać klasom 7 i 8 europejskich gimna-

zyów. Drugi rok i trzeci będą sięgać poza kurs gimnazjalny i na równi z kolegami amerykańskimi będą odpowiadać początkom studiów uniwersyteckich. Świadcstwo z kursu trzeciego będzie dawać prawo wstępu do najwyższych zakładów naukowych, a więc do uniwersytetów, politechnik i wogóle do takich, które wymagają ukończenia kolegiów.

Kurs czwarty — handlowy, rolniczy i rzemieślniczo-przemysłowy stoi osobno, niezależnie od kursu drugiego i trzeciego. Uczeń będzie mógł brać odnośny kurs, po skończeniu kursu drugiego lub nawet po wyjściu z klasy przygotowawczej. Będzie także umożliwiające uczniom biorącym kurs drugi i trzeci lub tylko jeden z tych kursów, dodatkowo słuchać jeden lub dwa przedmioty, na przykład rolnictwo i ogrodnictwo, albo buchalterię i arytmetykę handlową.

Pruska komisja kolonizacyjna.

Członek komisji kolonizacyjnej Gaede zamieścił w *Schmollers Jahrbücher* rozprawę o postępie osadnictwa robotników niemieckich w Poznańskim. Dotychczas osadzono 900 robotników w 28 koloniach. Większe kolonie robotnicze utworzono w okolicach Poznania, Pobiedzisk, Wągrowca, Żnina, Nakła, Leszna, Wąbrzeźnia i Golubia. W ostatnim czasie, kiedy coraz więcej ludności polskiej wychodzi na zachód do Niemiec, udało się komisji kolonizacyjnej sprowadzić robotników Niemców, którzy wyemigrowali do Rosji, Galicji, Rumunii i Bośni, i osadzić ich w Pomorskiem i Prusach zachodnich. Osadnictwo to nie idzie łatwo, bo ludzie ci przy małej pracy zarabiają w owych krajach względnie dużo i nie mogą się przyzwyczaić do tutejszych stosunków, wymagających natężonej pracy. Staraniem więc komisji kolonizacyjnej jest, aby im położenie ułatwić jak najbardziej. Daje im przeto około 2—10 mórg dobrej roli, buduje domy, zaopatruje w potrzebny inwentarz.

Posiadłości te obejmują osadnicę za roczną rentę, wynoszącą w Poznańskim 4160 marek, w Prusach Zachodnich 36.40 marek z hektara. Koszta budowy ponosi komisja kolonizacyjna znaczne, przenoszące 4200 marek za poszczególną osadę, co w części tylko osadnicy spłacają. Przy kolonizacji robotniczej z góry już — zdaniem autora — komisja musi być przygotowana na straty, bo w ten tylko sposób może zwerbować osadników; komisja powinna rok rocznie osadzać przynajmniej 400 do 500 robotniczych rodzin w ten sposób, a przeprowadzając to konsekwentnie przez szereg lat, będzie mogła robotnika rolnego polskiego zastąpić niemieckim.

Jak widzimy nie chodzi tutaj o zaradzenie brakowi robotnika, ale o zastąpienie Polaka Niemcem, chociażby to z największymi kosztami było połączone, i chociażby ten robotnik był o wiele gorszym od naszego polskiego. Odebrać Polakom na wszystkich polach pracę, to cel polityki kolonizacyjnej.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Kurs krawiectwa męskiego. Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej urządził w połowie lipca br. majsterski kurs krawiectwa męskiego w Stanisławowie. O przyjęcie na ten kurs, który rozpocznie się dnia 24 sierpnia włącznie, ubiegają się mogą majstrowie krawieccy posiadający kartę przemysłową, jakoteż czeladnicy, którzy się wykażą świadectwem wyzwolin. Niezależnym uczestnikom kursu, którzy udowodnią swe ubóstwo świadectwem ubóstwa, Dyrekcja Instytutu przyzna zasiłek w kwocie 2 kor. za każdy dzień nauki.

Podania należy udokumentowane wnieść należy najdalej do 30 czerwca br. na ręce Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie ul. Boularda 5.

Kurs buchalteryczny. Instytut technologiczny lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej zamierza urządzić we Lwowie w pierwszych dniach lipca 6-tygodniowy wieczorny kurs ksiązkowości rękodzielniczej dla zawodów przyrodziewczych, a to krawieckiego, szewskiego, kuśnierskiego itp.

O przyjęcie na ten wieczorny kurs mogą się ubiegać majstrowie powyżej wymienionych zawodów, względnie żony i córki majstrów, któreby zamierzały prowadzić następnie ksiązkowość w przedsiębiorstwie meża, względnie ojca.

Należy udokumentowane podania o przyjęcie na ten kurs, należy wnieść na ręce Instytutu technologicznego do dnia 30 czerwca b. r.

Telefon Lwów—Sokal z odnogą do Bełca. Linia telefoniczna Lwów—Żółkiew z odnogą Żółkiew—Bełzec, gotowa jest już aż do Żółkwi tak, iż w tych dniach sieć lokalna w Żółkwi włączona zostanie do linii międzymiastowej. Linia gotowa będzie prawdopodobnie jeszcze przed jesienią.

Międzynarodowa konferencja wekslowa. W Hadze rozpoczęły się obrady przedstawicieli 32 państw nad projektem międzynarodowego prawa wekslowego, opracowanym na mocy uchwał poprzedniej konferencji z 1910 roku. Wobec sprzeczności odnośnych prawodawstw, unifikacja prawa wekslowego byłaby wielkiem ułatwieniem w stosunkach handlowych międzynarodowych.

Reforma ustawy o odsetkach w Bośni. Dotychczasowa ustawa bośniacka o odsetkach z r. 1907 okazała się niepraktyczną dla legalnych stosunków kredytowych, to też niedawno ogłoszoną nowelą do tej ustawy uchylono zakaz pobierania odsetek z góry, z tem jednak ograniczeniem, że wolno je z góry pobierać tylko za jeden rok i nie mogą być umawiane wyższe nad 10 proc. odsetki. Dozwolono wreszcie umawiać się o płacenie odsetek od odsetek.

C. k. Dyrekcja budowy dróg wodnych rozpisała ofertę na wykonanie kanału spławnego na przestrzeni między gminami Zelczyną a Samborkiem, o długości okragło 4.67 kni.

Roboty, które natychmiast po odebraniu gruntów pod budowę mają być rozpoczęte, należy ukończyć najpóźniej do końca lipca roku 1915.

Oferty należy wnieść w zapieczętowanej kopercie opatrzonej napisem: „Oferta na budowę losu V. przestrzeni kanału spławnego między gminami Zelczyną i Samborkiem“ najpóźniej do 12 lipca 1912, godziny 12 w południe do dziennika podawczego Ekspozytury ck. Dyrekcji budowy dróg wodnych w Krakowie przy ulicy Basztowej 1. 18.

Komisyjne otwarcie kopert, przy którym mogą być obecni oferujący lub tychże pełnomocnicy, nastąpi dnia 13 lipca 1912 o godzinie 12 w południe, w wyżej wymienionej Ekspozyturze.

Oferta obowiązuje oferenta po dzień 10-go sierpnia 1912. W tym terminie nastąpi zawiadomienie o przyjęciu lub odrzuceniu oferty.

Do oferty należy: Plan sytuacyjny i plan wykupna gruntów, przekrój podłużny, przekroje poprzeczne, plany obiektów i typy, ogólne warunki budowy dróg wodnych wraz z dodatkiem, szczegółowe warunki budowy dróg wodnych wraz z uzupełnieniami w spisie cen, spis cen, oraz przedmiar i oferowane koszty budowy, postanowienia dla wnoszenia ofert.

Linia telefoniczna Lwów—Sniatyn. W maju jeszcze rozpoczęła Dyrekcja poczt i telegrafów budowę linii telefonicznej Lwów—Sniatyn.

W skład tej linii wchodzić będą następujące sieci telefoniczne:

W Bóbrce, Podkamieniu, Rohatynie, Burzynie, Haliczu, Jezupolu, Ottynii, Zabłotowie i Sniatynie.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie krajowego komitetu dla spraw przemysłowych w gmachu sejmowym

Posiedzenie Krajowego Patronatu dla po-

pierania rękodziel i drobnego przemysłu odbędzie się w poniedziałek tj. 24 bm.

Reformy pocztowe w Galicji. Ministerstwo handlu zamierza przeprowadzić szereg reform pocztowych w Galicji, przedewszystkiem reorganizację służby doręczania listów po wsiach. Zamiast posłańców prywatnych, którzy dają powód do licznych skarg, będą sprawowali służbę doręczania listów posłańcy rządowi, konni lub wozowi, którzy z najbliższych stacji pocztowych lub składnic doręczać będą listy i przesyłki. Jest zamierzone nadto kreowanie całego szeregu nowych urzędów pocztowych. Dyrekcja poczt we Lwowie otrzymała już polecenie przeprowadzenia dochodzeń, w których miejscowościach należałoby jak najspieszniej zaprowadzić służbę posłańców rządowych. Program ten jest rozłożony na szereg lat. Galicja będzie pierwszym krajem w Austrii, w którym instytucja posłańców rządowych będzie powszechnie zaprowadzoną.

Rozpisanie budowy. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie trzech dwupiętrowych budynków mieszkalnych na stacji Tarnopol. Termin ofert upływa z dn. 15 lipca 1912. Bliższych informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Budowa linii telefonicznej Czortków—Stanisławów rozpocznie się w najbliższych dniach, wobec tego, że przygotowania do tego są już na wykończeniu.

Dostawy. C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie przyznała dostawę nafty krajowym rafineryom nafty w Zagórzach, tudzież w Glinniku maryampolskim, dostawę mydła fabrykom krajowym C. Śmiechowski, i T. Różnowski w Krakowie, dostawę gliceryny fabryce C. Śmiechowskiego w Krakowie i dostawę loju i smarów fabryce krajowej H. Blumenfelda we Lwowie.

Druga linia telefoniczna Lwów—Tarnopol napotyka duże trudności wobec konieczności obciążenia budżetu kwotą około 100.000 kor. Ministerstwo handlu musi okazać w tym wypadku dużo dobrej woli, żeby tak ważna rzecz przyszła do skutku.

Dostawa centralnego ogrzewania. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza ofertę na wykonanie centralnego ogrzewania parowego dla nowej montowni wozów kolejowych w Stryju.

Oferty należy wnieść w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1. lipca 1912 roku do godziny 12 w południe.

Roboty kanalizacyjne. Galicyjski instytut eksportowy we Lwowie komunikuje: Miasto Braila zaciągnęło pożyczkę w wysokości 10 milionów franków, z której większa część przeznaczoną zostaje na wykonanie robót kanalizacyjnych i innych urządzeń sanitarnych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa oddane zostaną roboty te temu przedsiębiorcy, którego oferta zawierać będzie najkorzystniejsze warunki dla zarządu miasta. Galicyjski Instytut eksportowy zwraca uwagę interesowanych firm krajowych, któreby o wykonanie tych robót ubiegać się zamierzały i oświadcza gotowość udzielenia na życzenie interesentów szczegółowych informacji.

Dostawa materiałów kancelaryjnych. „Ga zeta Lwowska“ ogłasza rozpisanie ofert na powyższą dostawę dla potrzeb c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w tejże Dyrekcji (Oddział II.). Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 30. czerwca b. r. godz. 12 w południe. Otwarcie ofert 1. lipca 9. rano.

KRONIKA.

Kraków.

Wystawa prac uczniów szkół średnich, w szkole przy ulicy Podzamcze 1. 30 została dzisiaj zamknięta. Obejmowała ona roboty stolarskie, koszykarskie, introligatorskie i modelowanie. Na ogół przedstawiała wysta-

wa wyniki dodatnie. Piękne szczególnie były prace z zakresu koszykarstwa. Zarówno wykończenie jak pomysły budziły prawdziwe zadowolenie.

Z działu stolarskiego wybijały się na pierwszy plan prace ucznia Rychlika. Jego ramka na fotografii i pulpit nie pozbawione były dużego artysty. Na wzmiankę zasługuje także piękna tacka ucznia Groelego.

Liczba uczniów wynosiła w minionym roku 200; w porównaniu więc z rokiem 1906 prawie się podwoiła. Wynosiła bowiem wówczas 109 uczniów.

Frekwencja na poszczególnych działach wykazuje, że najwięcej, bo 120 było zatrudnionych uczniów w dziale stolarskim; w koszykarskim 30, w introligatorskim 30, przy modelowaniu 20.

Warsztaty studenckie, które swe powstanie zawdzięczają ś. p. H. Jordanowi, mają duże znaczenie wychowawcze i jak widzimy rozwijają się względnie pomyślnie. Młodzież w tych warsztatach z amatorstwa pracująca, nauczy się cenić pracę zawodowych rękodzielników i o „w y z y s k“ pośądzać ich nie będzie.

W szkole analfabetów odbyło się uroczyste zakończenie roku w zeszłą niedzielę w lokalu szkoły wydziałowej im. św. Floryana. Szkoła liczyła 65 uczniów. Przy popisie wykazali uczniowie duże postępy. Najstarszy uczeń liczył 51 lat.

Nowy dworzec towarowy oddany zostanie do użytku publiczności z wiosną przyszłego roku. Roboty, które mają być wykonane do 1. grudnia b. r. będą kosztować przeszło 700,000 kor.

Nowa linia tramwajowa. W ciągu lipca będą rozpoczęte roboty około budowy nowej linii tramwajowej most na Wiśle—Starowiślna—Gertrudy—plac Dominikański — Wszystkich Świętych — Zwierzyniecka — klasztor Norbertanek. Roboty zostaną ukończone w ciągu trzech miesięcy.

Festyn dla dzieci urzęda stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej 23. b. m. w parku krakowskim. Festyn urozmaica niespodzianki i zabawy ogrodowe dla dzieci.

O usunięcie prochowni. W zeszłą sobotę udała się deputacja, złożona z prezesa dra Lea, dra Korytowskiego i posła Maryewskiego, do ministra wojny, w sprawie rychłego usunięcia składów i pracowni materiałów wybuchowych z pobliża Krakowa i Podgórze. Minister przyrzekł wydelegować wkrótce komisję, która ma wyszukać odpowiednie miejsce na prochownię.

Zakończenie roku w miejskiej szkole gospodarstwa domowego odbyło się w poniedziałek.

Wyniki osiągnięte przez tę instytucję są najlepszym dowodem potrzeby istnienia podobnego zakładu w mieście. To też miasto w przyszłości będzie bezsprzecznie otaczać troskliwą opieką szkołę gospodarstwa domowego.

Regent perski przybył we środę o godzinie 8 wieczorem do Krakowa w otoczeniu dwóch żon, 5-cio letniego synka, generała piechoty Soedolwegare'go, marszałka dworu i kilku służby.

Z polecenia namiestnika przygotowano dla regenta salon dworski na stacji kolejowej, gdzie przybyli zjedli kolację.

O godzinie 10 w nocy podążył regent perski w stronę Wiednia.

Nowe księgi gruntowe dla Kazimierza. Dochodzenia w celu założenia nowych ksiąg dla dz. VIII. rozpoczną się 10. września b. r. Osoby interesowane mogą w tym czasie podawać wyjaśnienia dotyczące stanu rzeczy.

Robotnicy krak. Gazowni miejskiej czynią od lat przeszło dwudziestu starania o wprowadzenie w życie statutu emerytalnego; całe stosy podań i petycji do tej pory skutku żadnego nie odniosły, i zamiast emerytury w odpowiedni sposób zapewnionej, otrzymują niezdolni do pracy lub wdowy i sieroty w niektórych wypadkach „dary z łaski“.

Byłby najwyższy czas aby tę ważną sprawę Rada miejska w jak najkrótszym czasie uregulowała, bo wobec rozszerzenia Gazowni miejskiej podobnego prowizoryum cierpieć nie można.

Posiedzenie Komitetu obserwacji kopca Kościuszki odbyło się we środę w Tow. wzajemnych ubezpieczeń pod przewodnictwem p. Paszkowskiego. Z powodu uszkodzenia kopca przez ulewę uchwalono gruntowną naprawę kopca Kościuszki.

Ruch ludności w Krakowie. Według sprawozdania miejskiego biura statystycznego ruch ludności w Krakowie w miesiącu kwietniu 1912 r. przedstawiał się, jak następuje:

Mażeństw zawarto 60. Urodziło się żywo 373 dzieci, chłopców 197, dziewcząt 176, ślubnych 299, nieślubnych 74, nieżywo 10.

Zmarło ogółem 335 (Krakowian 246, obcych 59, mężczyzn 176, kobiet 159) a to na gruźlicę 67, na choroby dróg oddechowych 63, na choroby organiczne serca 32, na błonice 2, na płonice 5, na dur brzuszny 3, na odrę 2, na uwiąd starczy 22.

W kwietniu zaszło w Krakowie 101 wypadków zachorowań zakaźnych.

Wpisy na kurs przygotowawczy i rok pierwszy Seminarium nauczycielskiego męskiego w Krakowie przy ul. Straszewskiego 1. 22. na rok szkolny 1912/13 odbędą się 17 b. m. od 8—12 godziny przed południem.

Egzamin wstępny piśmienny rozpocznie się 27. b. m. o godz. 8 rano następnego dnia egzamin ustny

Sekcja ekonomiczna Rady m. Krakowa odbyła we środę posiedzenie, na którym wezwwała magistrat, aby na jednym z najbliższych posiedzeń sekcji przedłożył wnioski co do wywozu śmieci z domów w dzielnicach przyłączonych oraz do sprawienia odpowiedniej ilości skrzynek na popiół.

Przewodniczący sekcji r. m. Beringer podał do wiadomości sekcji treść pisma prezydenta miasta, wystosowanego do przewodniczących wszystkich sekcji Rady miejskiej w przedmiocie wyrażenia opinii o części administracyjnej statutu miejskiego. Sekcja wybrała subkomitet z 4 członków w celu omówienia przedmiotu i zaproponowania oświadczenia, względnie opinii, jaką sekcyja ekonomiczna ma wydać o projekcie części administracyjnej statutu miejskiego.

Z porządku dziennego załatwiła sekcyja następujące sprawy: 1) Uchwaliła nabyć kawałki gruntu na cele szkoły m. w Nowej Wsi, tudzież na otwarcie ulicy, względnie dostępu do tej szkoły od strony ulicy Matusińskiego ku ul. Piotra Rosoła. 2) Zgodziła się na projekt, przez magistrat i budownictwo miejskie względem odkopania części wieży Maryackiej, obecnie restaurowanej, a zarazem poleciła komitetowi restauracji tej wieży zająć się zabezpieczeniem od piorunów za pomocą odpowiednich konduktorów. 3) Zgodziła się na oparkanie gruntu i ogrodu szkol. w Dąbiu, które jest tem potrzebniejsze, że ogród ten jest polem doświadczalnym dla dopełniającego kursu ogrodniczego przy szkole w Dąbiu i szkołąk drzew owocowych

Wreszcie zatwierdziła Sekcyja projekt linii regulacyjnej dla ul. Tyły na Półwsiu tudzież dla ul. Kościelnej w Łobzowie.

Kasa oszczędności. Dnia 15 bm. odbyło się posiedzenie wielkiego wydziału Kasy oszczędności miasta Krakowa.

Z czystego zysku roku 1911 rozdano na cele kulturalne i humanitarne kwotę 93.585 Koron, przenosząc nadto kwotę 2259 K 32 h do funduszu rezerwowego.

Imieniem komisji kontrolującej przedstawił r. m. Szatkowski następujący wniosek: Wydział wielki uchwała przy zatrzymaniu stopy procentowej 4 procent od wkładek pobierać od 1. lipca 1912 r. począwszy procenta lokacyjne w następujący sposób:

1. a) udzielać pożyczek hipotecznych i gminnych za skryptami dłużnymi na 5 prc.;

b) pobierać procenta według stopy 5 prc. przez cały dalszy okres umorzenia (przy ratach począwszy od dnia 1. lipca 1912 r. płatnych), od tych wszystkich pożyczek hi-

potecznych i gminnych, przy których wpisano hipotecznie względnie zawarowano w skrypcie dłużnym stopę procentową 5 prc. lub stopę wyższą. Uchwała ta nie ma zastosowania przy pożyczkach hipotecznych, zainstalowanych na 4 . prc. względnie na procent mniejszy, tudzież przy pożyczkach gminnych, udzielonych na procent niżej 5 prc.

11. pobierać tytułem eskonta od wszystkich weksli (z wyjątkiem weksli gminy m. Krakowa) najmniej 6 prc. o zastosowaniu stopy wyżej 6 prc. zadecyduje na każdym poszczególnym wypadku dyrekcyja kasy.

111. udzielać i pobierać — od kredytów wekslowych, zabezpieczonych hipotecznie bądź to na domach zamieszkałych, bądź to na domach będących w budowie — procenta według stopy o 1½ prc. wyższej od każdorazowej stopy eskontowej Banku austriacko-węgierskiego, nie mniejszej jedna niż 5½ prc. Uchwała ta nie stosuje się do kredytów wekslowych już przyznanych.

Sianokosy w miejskiej fabryce betonów. Na płytach betonowych wyrobionych przed kilku laty dla nowych dzielnic Krakowa a do tej pory mimo gwałtownej potrzeby do właściwego celu nieużytych, porosła w składzie przy ulicy Zwierzynieckiej bujna trawa, gdyż płyty te ustawione są wąskim brzegiem na ziemi, co naturalnie sprzyja rozkrzewieniu się trawy.

Magistrat sianokosy na tych płytach powinien wydzierżawić w drodze licytacji, aby choć za trawę uzyskać coś dla miasta.

Z wystawy architektonicznej. Cała wystawa robi jak najlepsze wrażenie i ma wielkie widoki powodzenia. Szczegółowy opis odkładamy do chwili wykończenia wszystkich oddziałów, zachęcamy jednak już obecnie Szan. czytelników do liczego a częstego odwiedzania wystawy; komitetowi zaś na trzy rzeczy zwrócić musimy uwagę. Pierwsze: prawie zupełny brak reklamy, drugie brak krajowych wyrobów z lanego żelaza, a natomiast dopuszczenie odlewów niemieckiej fabryki w Witkowicach na Morawie; trzecie brak krajowych narzędzi rolniczych w zagrodzie chłopskiej wyroby obecnie tam wystawione rażą pochodzeniem obcem zwłaszcza w obec faktu, że ludność wiejska narzędzia te kupuje u swoich.

Z KRAJU.

Sanok, 14 czerwca.

Uplywa 2 miesiące od zatwierdzenia wyborów, i dotąd Rada miejska nie zdołała się ukonstytuować. W dniu 11 bm. zebrała się Rada poraz X-ty celem ostatecznego wyboru burmistrza, wiceburmistrza i asesorów i posiedzenie speliło na niczem, gdyż koło 11 postanowiło wstrzymać się od brania udziału w posiedzeniach. Sprawa cała rozbija się o stanowczość III. Koła. Mieszczanie bowiem pozostają nadal przy swem słusznem żądaniu wyboru z ich grona wiceburmistrza, do czego inne koła dopuścić nie chcą.

Tymczasem Rada powiatowa w porozumieniu ze starostwem grozi postawieniem wniosku na rozwiązanie obecnej Rady, jeśli w najbliższym czasie się nie ukonstytuuje. Nastąpią wówczas nowe wybory, co wcale dodatnio nie wpłynie na miasto.

Bochnia 18 czerwca.

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którym burmistrz dr. Maiss postawił wniosek o uchwalenie kwoty 30.000 kor. na niezbędne inwestycje miejskie. Po ożywionej na ten temat dyskusji uchwalono wstrzymać się z decyzją aż do czasu, kiedy komisya kontrolująca przedłoży rachunki z zaciągniętej poprzednio już na inwestycje miejskie dwumilionowej pożyczki.

Gorlice, 18 czerwca.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którym rozpatrywano sprawę koncesyi na kinematograf. Podanie o koncesję wnieśli „Sokół“ i pry-

watna spółka przedsiębiorców Dawid Fass, i ska. Rada miejska oświadczyła się za spółką prywatną.

Sokół wniosę prawdopodobnie rekurs od uchwały Rady miejskiej.

Przemyśl 17 czerwca.

W sobotę i niedzielę ubiegłą odbyły się u nas dwa pierwsze przedstawienia operetkowe, odegrany przez doskonały tutejszy zespół amatorski: Tow. dramatyczne. Na pierwszy ogień odśpiewano „Nitouche“. Sukces znaczny. Role solowe znalazły wykonwców bardzo sumiennych, chóry spisały się również dobrze. Na wyróżnienie zasługują zwłaszcza panna Hartwiżanka (Nitouche), panna Hoffmanówna, (pensyonarka), pani Tarnawska (przełożona), pp. Piątek, Stupnicki, Gawel, Swoboda i inni.

Tarnopol 16 czerwca.

W piątek dnia 14 bm. święcił Tarnopol setną rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo, poczem ruszył pochód ulicami miasta, pięknie udekorowanego. Wieczorem odbyła się w sali Sokola uroczysta Akademia.

Psuje się coś w Krakowie.

W piśmie naszym zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę czytelników na różne dla rozwoju miasta szkodliwe i wprost niebezpieczne zarządzenia krakowskich dyplomatów lokalnych; zaznaczaliśmy, że popieranie przez zarząd miasta przedsiębiorstw kupieckich lub rękodzielniczych prowadzonych przez stów. urzędnicze ani na pożytek miastu nie wyjdzie, ani też urzędnikom właściwych korzyści nie przyniesie; wystąpiliśmy stanowczo przeciw niesprawiedliwemu obciążaniu poszczególnych właścicieli domów osobnymi opłatami jak n. p. od przyrostu wartości lub kosztami budowy ulic, kanałów i bruków w niewłaściwym czasie i w nieodpowiedni sposób ściąganiymi; staraliśmy się zapomocą spokojnej i rzeczowej krytyki przyczynić się do poprawy tych stosunków, a dążenia nasze znalazły odgłos także w Radzie miejskiej:

Na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 20. t. m. dowodzili pp. radcy miejscy Jarra, Kosobucki, Miedniak i inni, że skutkiem szykan magistrackich przemysłowcy i rękodzielnicy coraz liczniej miasto Kraków opuszczają przenosząc się do sąsiednich miasteczek i gmin wiejskich. Obecnie podajemy nowy fakt, który dowodzi, że zarząd miasta uczynił już pierwszy krok aby duchową stolicę Polski otoczyć podwójną linią myt i rogatek, by zatem od chłopów wiozących produkta swe na targ tutejszy pobierać w dwóch miejscach myto jako opłatę za wstęp do miasta.

Wprawdzie według państwowej ustawy mytniczej zapór mytniczych w środku miejscowości t. j. wsi i miast umieszczać nie wolno, wprawdzie ustawa ta postanawia, że odległość jednego myta od drugiego musi wynosić najmniej 8 kilometrów, ale w Krakowie ignoruje się obecnie w szczególności takie ustawy, w których znajdują się jakiegokolwiek zastrzeżenia co do ochrony praw ludności.

Po wcieleniu gmin podmiejskich przeło-

żono linię akcyzową i mytniczą — nie pytając się o to wcale najbardziej interesowanych mieszkańców nowych dzielnic — tak niefortunnie, że ta linia znajduje się w środku miejscowości a mieszkańcy Wielkiego Krakowa chcąc się dostać do sąsiadów w tej samej dzielnicy, lub wioząc produkta rolne z pól własnych w W. Krakowie położonych, opłacać muszą myto.

W Zakrzówku miała wielicka Rada powiatowa koncesję na pobór myta na drodze prowadzącej z Kobierzyna; koncesję tę gasnącą dnia 31. grudnia 1912 miasto Kraków mimo poboru opłaty mytniczej na rogatek odległej zaledwie o 1 kilometr, wykonywało i ktokolwiek jechał do miasta drogą Kobierzyn-Dębni. opłacać musiał w dzielnicy X. (Zakrzówek) dwa razy należytość mytniczą.

Na interpelacje Radców miejskich, oraz deputacyom żądającym zniesienia jednej z tych podwójnych opłat jako sprzecznej z ustawą oświadczone, że pobór myta na drodze Kobierzyn-Dębni ustanie z chwilą wygaśnięcia koncesyi t. j. z końcem roku 1912.

To też wielkie zaniepokojenie i oburzenie wywołał fakt, że magistrat krakowski ośmielił się przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o podjęcie starań aby ten „suchy most“ utrzymać, aby koncesję tę na ów zabytek średniowieczny, na przeciąg lat 20 t. j. do końca roku 1932 przedłużono t. j. aby dwukrotnie opłaty na ten sam cel wbrew ustawie państwowej, która obowiązuje także odnośnie do poboru myt na drogach powiatowych i gminnych w dalszym ciągu pobierano.

Zachodzi prawdopodobieństwo, że w razie uchwalenia tego wniosku magistrat proponuje utworzenie drugiego myta na każdej drodze prowadzącej do miasta bo w Krakowie obecnie wszystko możliwe.

Mamy nadzieję, że Rada miejska wniosku magistratu nie uchwali, zwłaszcza, że sprawa ta dotyka także obywateli bratniego miasta Podgórze, ze względu na toczące się układy o połączenie się z Krakowem.

Różne.

Ostatnie wiadomości z Wiednia.

Wszystkie dzienniki stwierdzają zgodnie, że Koło polskie w zatargu z ministrem Heinoldem poniosło klęskę; w kraju panuje to przekonanie, że prócz klęski Koło polskie zgotowało sobie także niebywałą dotąd kompromitację.

W Kole powstały niesnaski, gdyż wielu posłów przeważnie ze stronnictwa ludowego domagało się słusznego wykonania uchwały, wyrażającej nieufność ministrowi Heinoldowi. — Społeczeństwo nasze pocieszyć się może tą tylko okolicznością, że uchwała, którą cofnięto wotum nieufności dla tego ministra, przeszła li tylko wskutek wstrzymania się kilku posłów od głosowania i to większością zaledwie kilku głosów.

Niemieckie dzienniki jak n. p. „Reichspost“ twierdzą, że prezes Koła dr. Leo ma co do swego stanowiska w tej sprawie bardzo wielu przeciwników.

Ulgi wojskowe.

Na życzenie posłów polskich, pos. Wysockiego i innych, minister Georgi w porozumieniu z ministrem wojny przyrzekł poczynić w drodze rozporządzenia niektóre pożądané ulgi do ustawy wojskowej. Ważniejsze są: przewodniczący komisji asenterunkowej ma nie tylko wtedy prawo przeznaczyć popisowego do komisji rozpoznawczej, jeżeli ten przez zastępcę wojskowego nie został uznany za zdolnego do służby, ale również i wtedy gdy zastępca wojskowy uzna za zdolnego do służby popisowego.

Prezes komisji, a więc starosta upoważniony jest tych popisowych, których członkowie komisji asenterunkowej celem leczenia lub stwierdzenia stanu chorobliwego, przeznaczają do szpitala cywilnego, przekazać do komisji rozpoznawczej, celem stanowczego orzeczenia.

Dalej przyrzeka minister szerokie uwzględnienie podań powołanych do ćwiczeń rezerwistów, którzy wykażą się względami familijnymi albo gospodarczymi. Minister przyzna też w drodze rozporządzenia rozszerzenie zakresu działania reprezentantom wydziałów powiatowych, biorących udział w komisji asenterunkowej; o ile Węgry się na to zgodzą, przyzna też minister, aby przy komisji rozpoznawczej urzędował delegat wydziału krajowego z głosem doradczym; wreszcie przyrzekł wnieść, rozumie się w zgodzie z Węgrami, projekt ustawy, dotyczącej zabezpieczenia bytu żołnierzy, którzy podczas służby wojskowej stali się niezdolnymi do pracy.

Echa zamachu na Cuvaja.

„Slovenski Narod“ donosi z Zagrzebia, że większość aresztowanych studentów wypożyczono wczoraj na wolność. W więzieniu zostało jeszcze 10 uczniów szkół średnich, którzy będą również wypuszczeni na wolność, z wyjątkiem Cvijscha i Neudhardta, którzy pozostaną w więzieniu, albowiem śledztwo wykazało, że byli oni w porozumieniu z Jukiczem i przyznali się, że pomagali przy fabrykowaniu bomb.

Zamieszki w Chinach.

Oddział mandżurski, który zakwaterowany był w pałacu letnim, wyruszył onegdaj do Pekinu dla wymuszenia zaległego żołdu. Wojska Juanszikaia zatrzymały go i stłumiły bunt. Jednakże także w innych miastach wybuchł bunt z powodu zaległego żołdu. Rząd wobec tego zwrócił się do międzynarodowej grupy bankowej, która dała zaliczkę 3 milionów taelów. Wpływ Juanszikaia stale wzrasta.

Za spółkę wydawniczą:
BOLESŁAW BROSKIEWICZ,
BOLESŁAW ZIELIŃSKI.

Zakład dostaw budowlanych
L. & G. KADEN Kraków,
ulica Dunajewskiego L. 6.
jeneralne zastępstwo wszystkich zjednoczonych fabryk ceramicznych w Austrii poleca:

rury kamionkowe wewnątrz zewnątrz glazurowane, wraz z wszystkimi częściami fasonowymi potrzebnymi do kanalizacji w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanałowe, posadzki kamionkowe i filizy fajansowe na ściany, piece kaflowe desenlowe i gładkie w najrozmaitszych kolorach wapno skaliste z wapienników własnych w Rżące koło Krakowa i Glinnej Nawaryi koło Lwowa, gips murarski z własnej fabryki, w Glinnej Nawaryi zaprawę fasadową „TERRABONA“ z własnej fabryki w Krzeszowicach, cement portlandzki, wapno hydrauliczne murarskie i fasadowe, papę dachową, ter gazowy, karbolineum, dachówki i wszelkie wyroby betonowe. farby chemiczne i ziemne z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

1-52

1-45

Masło deserowe potaniało
w Mleczarni Łuczanowickiej

sklepy własne;
przy ulicy Podwale, l. 7.
„ Siennej, l. 9. (mały rynek)
„ „ Długiej, l. 13.
„ „ Rakowickiej, l. 8.

Biuro Zarządu ulica Krupnicza 4. l. p.

K. VOIGT dawniej H. ŚOCZEK

TOKARZ i OPTYK

Kraków, ulica Mikołajska L. 20. przed policją.

POSIADA WIELKI WYBÓR: okularów, cwiekierów, lornetek teatralnych i polowych. Barometrów oraz fajek piankowych, drewnianych, cybuchów z bursztynami, cygarniczek bursztynowych, piankowych, z kości słoniowej, szachy własnego wyrobu, domina i wielki wybór lasek, parasoli i parasolek — Przyjmuje wszelkie reperacje po cenach niskich kupuje i sprzedaje kule bilardowe.

Zakład kowalski Jana MARCHEWCZYKA

KRAKÓW, GROBLE. 1—10

Wykonuje wszelkie roboty kowalskie, jako to powozy nowe, wózki resorowe nowych fasonów oraz wozy ciężkie i transportowe jakoteż wzorowe okucia koni.

**JÓZEF ROŻDŻENSKI
STELMACH**

W KRAKOWIE, ULICA RETORYKA L. 11.

Wykonuje wszelkiego rodzaju powozy, wózki i sani w najnowszych fasonach i przyjmuje wszelkie reperacje powozów oraz wykonuje wozy ciężarowe i transportowe.

JAN SADEL

FABRYKA PILNIKARSKA

Kraków, Grzegórzki ul. Chodkiewicza dawniej Woźniakowkiego L. 34.

poleca swe wyroby po nader umiarkowanych cenach. Odnawia zużyte pilniki i raszple w jak najkrótszym czasie. **Wszelkie roboty wykonuje się pod osobistym nadzorem właściciela, specjalisty w twarzeniu stali. WIELKI ZAPAS GOTOWYCH PILNIKÓW I RASZPLI ZAWSZE NA SKŁADZIE.** — Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Dla stałych odbiorców odpowiedni opust.

**„AKSMANN” BIURO I SKŁAD
maszyn do pisania**

Spółka z ogr. odpow.

KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 24. — TELEFON 2522.

Specjalny dom amerykański eksportowy

MASZYN do pisania — do rachowania — do powielania — do kopiowania — do markowania listów — do dodawania pisanie w książkach oraz przyborów do tychże. — Warsztat 3 reperacyjny maszyn wszystkich systemów. Biuro przepisywania.

Živnostenská Banka

filia W KRAKOWIE Rynek gł. 17.

Kapitał akcyjny i rezerwowy K. 103.000.000

Załatwia wszelkiego rodzaju transakcje bankowe

Lokacja kapitału w banku przynosi.

Książeczki wkładowe 4 %

Asygnaty kasowe 4 1/2 %

Obligacje 4 1/2 %

Akcje banku przy obecnym

kursie (dywidenda 7 1/2 %) przynoszą 5 1/3 %

52

1—42

Podatek rentowy od tych lokacyj opłaca bank z własnych funduszy

**FABRYKI WYROBÓW WEŁNIANYCH W KENTACH firmy
F. & E. ZAJĄCZEK I LANKOSZ**

polecają:

Sukna, Sieraczki, Najmodniejsze Kamgarny i Korty
wyrobu własnego oraz oryginalne angielskie.

Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele wstążone,
Wełnę do wafowania i wszelkie Podszewki.

SKŁADY:

w Krakowie, Rynek gł. Linia A-B. 47.

we Lwowie, ul. Jagiellońska 3.
dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej,

Pierwsza
Krajowa Fabryka

M. Jarra

wyrobów metalowych, srebrnych i złotych odznaczona nagrodami na wystawach wszechświatowych

POLECA: wszelkiego rodzaju wyroby kościelne przedmioty do użytku domowego, zastawy stołowe, wyprawy ślubne, urządzenia do kawiarni, hoteli i restauracji. Wyrabia świeczniki do gazu i elektryki wentyle, kurki i wszelkie armatury do urządzeń wodociągowych i instalacyjnych. Wykonuje odlewy z brązu odlewy monumentów i t. p.; również wszelkie naprawy i odnowienia, oraz skutecznie złączenie w ogniu i galwanicznie, srebrzenie, niklowanie i t. p.

Wypożycza nakrycia stołowe dla większych zebrań. ∴ Magazyn własny w Sukiennicach I. 1. (od pomnika Mickiewicza).

PIERWSZA ELEKTRO-MECHANICZNA PIEKARNIA**„SPORT”****BOL. BROSKIEWICZA**

KRAKÓW SZLAK 43. (dom własny) — Telefon 1452.

Piekarnia moja otrzymała na wystawach w Paryżu, w Wiedniu, w Berlinie i Temeszwarze (Węgry) złote medale i dyplomy.

Polecam swoje pieczywo za najlepsze uznane, jakoto: Pieczywo wiedeńskie, warszawskie, pieczywo kijowskie, i wszelkie luksusowe. Chleb żytni, chleb pszenny, chleb wiejski na kwaśnym mleku, Grachama (zdrowotny) i chleb razowy żytni. Precelki kruche, precelki tureckie i Sucharki bardzo zdrowe kuracyjne.

UWAGA!

W piekarni mojej nie wyrabia się ciasta rękami ludzkimi, tylko za pomocą maszyn poruszanych elektrycznością. Dlatego pieczywo moje jest bardzo zdrowe i higieniczne, a przytem smaczne.

FILIE:

Ul. Sławkowska I. 3. Poteł Saski Telefon 1453.
„ Floryańska I. 3.
„ Karmelicka I. 20.
„ Karmelicka I. 50.
„ Szewska I. 10.
Ul. Szpitalna I. 21.

„ Św. Getrudy I. 24.
„ Lubicz (Hotel Europejski)
„ Zwierzyniecka I. 11.
„ Szlak I. 43.
„ W Dębnikach, ulica Kościuszki I. 4.

15 Kraków
Telefon 248.
Mikołajska 14.

Zakład pogrzebowy I. HORAK

urządza pogrzeby do najwspanialszych. Największy skład trumien metalowych, dębowych itd., wieńców, szarf itp. Ekshumacja i przewozy wżłok. Ceny umiarkowane. Na prowincję załatwia odwrotnie.



Zakład artystyczno- kamieniarski i budowlany Józefa KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie.

posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. — Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincji. Telefon Nr. 1359.

Bandaży rupturowe bardzo praktyczne 13

Wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na przepukliny pachwinowe. Poleca paski bez żadnych sprężyn bardzo lekkie jakoteż i sprężynowe oraz pasy brzuszne, fachowy bandażysta

ANTONI M. MIRKIEWICZ
Kraków, ulica Mostowa Liczba 4.

Gwarancja ogólna. — Liczne uznania. — Listowne objaśnienia. — Ostrzega się przed błagą niefachowych, którzy wprost wyzyskują. Na żądanie wyjeżdżam.

1—11

STORY I ŻALUZYE

najnowszej konstrukcyi po bardzo przystępnych cenach
poleca :

WŁ. PĘDZIWIATR

KRAKÓW-DĘBNIKI

ul. Podgórska L. 16.

Zamówienia z prowincyi skutecznie się odwrotnie. — Dla udogodnienia P. T. Publiczności przyjmuje zamówienia firma Reim i Ska Rynek Linia A-B I. 37

Zakład ślusarski 3

Kazimierza Kosobuckiego w Krakowie

Poleca swoje wyroby budowlane, oraz wozy własnej konstrukcyi do wywożenia popiołu oraz śmieci pod nazwą „Smok”

„ELEKTRYKA” 2

FR. MIGDZIŃSKI, KRAKÓW

ul. Św. Marka L. 16. Telefon 829.

Pierwsze większe krakowskie PRZEDSIĘBIORSTWO DLA BUDOWY ELEKTRYCZNEGO OŚWIECZENIA przeniesienia siły i wszelkich urządzeń elektrotechnicznych. Fabryczne składy maszyn, amp, aparatów i wszelkich przyborów. — Odsprzedażom znaczny opust. Porady techniczne, projekty i kosztorysy bezpłatnie. 1—1

Zakład blacharski 9

Julian Stankiewicz

wykonuje pokrycia dachów, kościołów, wież oraz wszelkie ornamenta z miedzi, cynku i blachy żelaznej. Zakłada gromochrony. Artystycznie wykonuje naczynia kuchenne.

Kraków, ulica Karmelicka I. 21.

Pierwszorzędny magazyn krawiecki 10

nagrodzony najwyższymi dyplomami i złotymi medalami na wystawach: Londyn, Paryż, Karlsbad, Lwów i t. p. za artystyczne wykonanie sukien męskich pod firmą

Ludwika Szufy

w Krakowie ul. Szewska 1. 9.

TELEFON 1271.

Józefa Bialika

TELEFON NR. 502.

KRAKÓW

TELEFON NR. 502.

ULICA FLORYAŃSKA 51 — PLAC MARYACKI 2

Fabryka wyrobów masarskich
:: i wielki skład wędlin ::

poleca wszelkiego rodzaju wędliny jako to:

szynki, rołady, polędwice pieczone i wędzone, kielbasy polędwicowe, krajane i siekane, słoninę białą i wędzoną oraz smalec polski w większym zapasie.

ZAKŁAD CIESIELSKI 11

KAZIMIERZA ZIELIŃSKIEGO

w Krakowie, przy ul. Kopernika I. 6.

WŁASNE SKŁADY DRZEWA PRZY STACYI KRAKÓW-DĄBIE-PIASKI.

Podejmuje się wszelkich robót w zakres ciesielstwa wchodzącyen jako to:

WIAZAŃ DACHOWYCH, WSZELKICH BUDYNKÓW DREWNIANYCH, SCHODÓW O NAJBARDZIEJ WYTWORNYCH FORMACH PODŁÓG STRUGANYCH, ORAZ WSZELKICH ROBÓT Z ARTYS. CIESIELKI. Zakład zaopatrzony w maszyny najnowszego systemu.